

ANNA NOWEL-ŚMIGAJ*

PANOPTICON A OLIGOPTICON. CZY STRZEŻONE ZNACZY ZASTRZEŻONE?

PANOPTICON VERSUS OLIGOPTICON. IS GUARDED MEANS RESERVED?

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest wprowadzenie w inspirujący – dla badacza zajmującego się przyszłością miasta, a w szczególności przestrzeniami *strzeżonymi* – dyskurs wokół kondycji współczesnego człowieka i mechanizmów percepcyjnych, którym podlega i które kreuje. Przywołane stanowiska Michela Foucaulta oraz myśli postpanoptycznej – Bruno Latourea, kierują uwagę architektów i urbanistów na socjologiczne doświadczenie miasta. Ze względu na rozległość kontekstów, w których z wielką swobodą poruszają się autorzy, konieczny będzie powrót do niektórych ich stwierdzeń i zestawienie z wypowiedziami innych teoretyków. Czyniąc z pojęcia panoptyzmu zasadę generalizującą, konstytuującą stosunki społeczne na zasadzie władzy, autor pracy *Nadzorować i karać* otwiera możliwość podjęcia kolejnych wątków dyskusji, tym razem skoncentrowanej na kategorii widzialności – kategorii eksponowanej w literaturze przedmiotu na temat kultury modernistycznej i jej rekonfiguracji, w tym również oligopticonów.

Słowa kluczowe: przestrzenie strzeżone, stosunki społeczne

Abstract

The purpose of present paper is to introduce the inspiring discourse to the scholar, who is taking on future of the a city, particularly on guarded areas, discourse about the condition of modern man and the mechanisms of perception which he creates and which he is subject. Aforesaid, Michel Foucault's positions and postpanopticus thought of Bruno Latourea draw the attention of architects and urban planners on the sociological experience of the city. Because of extensive contexts which are freely used by authors it is required to return to some of their statements and compare them with the statements of other theorists. Making concept of panopticon general principle, which constitute social relations based on authority, author of *La naissance de la prison* opens up possibility of taking further discussions, this time focusing on the visibility – category which is exposed on modern culture and its reconfigurations, including oligopticons.

Keywords: secure spaces, social relations

* Mgr inż. arch. Anna Nowel-Śmigaj, studia doktoranckie, Wydział Architektury, Politechnika Wroclawska.

1. Modernizm – zdyscyplinowana *Hegemonia oka*

Kategoria tzw. zdyscyplinowanej *hegemonii oka* jest jednym z podstawowych wyróżników najnowszej kultury, tak jak *widzialność* stanowi podstawową ekstensję modernizmu, która nie tylko określa epokę od poprzednich, ale i łączy oparte na nieco innych podstawach teoretycznych rozważania na temat przestrzeni¹. Charakterystykę wybranych stanowisk utrudnia jednak ich natura. Obok rozległego zaplecza myślowego autorzy, nie kierując się czystością metodologiczną, lecz multidyscyplinarnym opisem, nie ramą, lecz przekonującym wywodem, tworzą, zgodnie z założeniami, adekwatny do przedmiotu zainteresowania jego *rozciągly* wizerunek. Ich wywody, mówiąc językiem Gadamera, i w aspekcie diachronicznym, i synchronicznym dotyczą dorobku wielu dyscyplin i śmiało *na czyichś ramionach* łączą zerwane dyskursy, bogacąc obraz *płynnej rzeczywistości*² [4].

Celem niniejszego artykułu nie była synteza, której dokonanie przeczyłoby właściwościom prezentowanych koncepcji, a raczej rekonesans poglądów wypowiedzianych w szkicach i artykułach rozproszonych po to, żeby wprowadzić w inspirujący dla badacza zajmującego się przyszłością miasta, a w szczególności przestrzeniami *strzeżonymi*, dyskurs wokół kondycji współczesnego człowieka i mechanizmów percepcyjnych, którym podlega i które kreuje.

Ustalenie relacji podległości podmiotu wobec narzucanych przez rzeczywistość mechanizmów percepcyjnych nie wyklucza wprowadzenia wątków humanistycznych i podmiotowych. Za myśl przewodnią obrano model społeczeństwa panoptycznego Michela Foucaulta. Płaszczyzną dyskursywną tworzy humanistyka nieantropocentryczna z przywołanymi poglądami Brunona Latourea. Nowa perspektywa miasta jako asamblażu doprowadzi do pytania, czy to *oligoptycony*, czy może nieesencjalna władza społeczeństwa panoptycznego wytwarza granice pomiędzy tym, co zastrzeżone, a tym, co jedynie przez kamery, czujniki – strzeżone. Lektura źródeł na temat cech współczesnej kultury będzie zatem podporządkowana wątkowi taksonomii jednostki, osobliwym cechom widza – obserwatora i obserwowanego oraz byciu w opozycji do oligoptyconów. Prześledzenie kilku źródeł stanie się także okazją do ukazania dynamiki debaty wokół porządków: władzy, wiedzy i widzialności.

2. Panopticon a oligoptycon

Projekt więzienia, czy – jak je nazwał Bentham – Domu Nadzoru, pochodzi z roku 1787. Niezwykłość funkcji Panoptikonu wynika z jego właściwości konstrukcyjnych. Jest to obiekt złożony z kilkupiętowej wieży strażniczej, która znajduje się wewnątrz pierścieniowatej budowli podzielonej na pojedyncze cele, oddzielone grubymi murami i wyposażone w system zewnętrznych i wewnętrznych okien. Istotę zamierzenia odsłania skomplikowany system połączeń między pomieszczeniami wieży strażniczej – miejsca obserwacji więźniów przez niewidocznego dla nich strażnika. Użyty przez konstruktora plan-typ miał wywołać proces samoregulacji zachowań osadzonych – którzy, nie wiedząc, czy są obserwowani czy nie – stali się strażnikami dla samych siebie.

Projekt Benthama ustanawiał zatem relacje władzy tylko w oparciu o rozwiązanie architektoniczne (substancjalne) i optykę: widzialny–niewidzialny. Jako aparat władzy Panoptikon został uznany jednocześnie za jej laboratorium i idealny wykres, który odsłania permanentne funkcjonowanie nadzoru [1]. Niezwykłość procedury dyscyplinarnej dawała pomyślnie skutki praktyczne, uruchamiając, jak twierdzi Foucault, subtelny, elegancki mechanizm zawłaszczania „nieprzechodniej dominacji, nieograniczonej i utrwalonej pod postacią szczególnej woli pana, jego kaprysu” [2, s. 163-164]. Wszak niewidzialny strażnik mógł opuścić wieżę, a więźniowie i tak czuli się widziani.

W pracy *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia* Foucault przeprowadza wnikliwą analizę procesu rodzenia się doskonałych, na tle historii stosunków podległości, konceptu Benthama. Filozof wskazuje moment podporządkowania ciała ludzkiego *polityce przymusu*, twierdząc, że *anatomia polityczna* jest swoistą *mechaniką władzy*, w której sterowanie energią prowadzi do zwiększenia wydajności ciała, zgodnie z obranym kierunkiem podporządkowania [2, s. 164]. Śledząc tok rozumowania Foucaulta, łatwo zauważyć, iż wynalazek Benthama stanowi kwintesencję owej *subtelności* władzy jako formy permanentnego nadzoru, eliminując wszelkie skrupulatne procedury jej sprawowania.

Według Foucaulta: „Dla człowieka zdyscyplinowanego – podobnie jak dla prawdziwie wierzącego – żaden szczegół nie jest obojętny, nie tyle jednak przez wgląd na ukryty w nim sens, ile to, że wyznacza punkt, którego

władza może się chwycić” [2, s. 166]. Jeśli zatem dotychczas władza potrzebowała „klauzury, wyznaczenia specjalnego miejsca, wydzielonego i zamkniętego” [2, s. 168], to Panoptikon okazał się najdoskonalszą realizacją sprawowania nadzoru, eliminując wiele prymitywnych taktyk dyscyplinowania społeczeństw. I tak za sprawą lokalizacji ciał więźniów i umieszczonej w centrum wieży osiągnięto maksimum rygoru, coś w rodzaju *perpetuum mobile* perfekcyjnie służące władzy „dyscyplinarnej – jej funkcją jest nie tyle pobieranie, ile całościowy bilans” [2, s. 183]³.

Uwagę Foucaulta przyciągają różne formy władzy, używane w rozmaitych sieciach relacji międzyludzkich, dlatego wywód autora można potraktować jako opis ewolucji poglądów na temat sposobów *ujarzmiania* jednostek. W centrum zainteresowania myśliciela znalazły się bowiem nie tyle zjawiska globalne, co stosunki jednostka–władza i mechanizm tworzenia jednostek przez stosunki władzy [3, 1999]. Dzięki niezliczonym deskrypcjom praca *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia* tworzy epistemologiczno-hermeneutyczne instrumentarium, z którego wynika, że człowiek, stając się rzecznikiem perfekcyjnych norm i zakazów, ujarzmił samego siebie. Tożsamości: sprawującego władzę i nadzorującego łączy logiczna reguła tautologii, a nie różnicy tak łatwej do zdefiniowania w tradycyjnej retoryce strażnik–więzień.

W tworzeniu tautologii Foucault idzie dalej, podając słynne równanie *wiedza=władza*, z którego wynika, że wraz z konstytuowaniem się jednostki (podmiotu) i państwa relacje społeczne stały się relacjami władzy. Zdaniem filozofa: „Dyscyplina przestaje być po prostu sztuką repartycji ciał, ekstrakowania z nich czasu i kumulowania go, staje się zaś sztuką kompozycji sił, której celem jest wydajna aparatura” [2, s. 196-197]. W efekcie najpierw ciało „[...] okazuje się częścią składową złożonej maszyny” [2, s. 197], a później częścią mechanizmu innego poziomu aż do stanu samo nadzorowania.

Foucault nie ukrywa, że „starannie skalkulowane łączenie sił wymaga precyzyjnego systemu zarządzania” [2, s. 199], ale czy nie taki *ucieleśnia* Panoptikon? Wszak „pomiędzy nauczycielem dyscypliny (strażnikiem – przyp. autorki) a tym, kto mu podlega, zachodzi stosunek sygnalizacji: nie w tym rzecz, żeby zrozumieć polecenie, ale by dostrzec sygnał i natychmiast zareagować” [2, s. 199]. W projekcie Bentham’a stosunek sygnalizacji nie ma charakteru incydentalnego, nie jest ujęty żadną klauzulą, np. porządku dnia więźnia, lecz rozciąga się tożsamościowo na rzeczywistość, w której przebywa osadzony. *Sztuczny kod* – język reakcji na nadzór ma charakter wszechobecnego rytuału podporządkowania się. Władza i jej substancja w formie więzienia nie jest więc tylko gwarantem praworządności, ale także „[...] techniką i wiedzą, rzutującą swoje schematy na ciało społeczne” [2, s. 199].

Zdaniem Foucaulta dziś władza nie potrzebuje potęgi, lecz zapobiegliwości i wykalkulowanej, konsekwentnej ekonomii. W tym znaczeniu Panoptikum należałoby umieścić na szczycie ewolucyjnej piramidy władzy dyscyplinarnej. Sukcesem tej formy skumulowania władzy należałoby nazwać odejście od instytucjonalnych, kosztownych i czasochłonnych form manifestacji na rzecz prostych instrumentów – „hierarchicznego spojrzenia, normalizującej sankcji i ich kombinacji” [2, s. 206]. Nie do przecenienia wydaje się w tym miejscu przykład obozu wojskowego, który Foucault nazwał diagramem władzy wykorzystującym całkowitą widoczność, gdyż: „Dla trzymającej się w cieniu sztuki nadzoru, obóz był tym, czym camera obscura dla wielkiej nauki o optyce” [2, s. 207].

Poszukując coraz to nowych, bardziej przekonujących argumentów, autor pracy *Nadzorować i karać* sięga do różnych obszarów życia społecznego, włączając w strukturę wywodu także rozważania wokół rozwiązań urbanistycznych (np. osiedla robotnicze, szpitale, sierocińce i szkoły), które cementują wniosek o ścisłym związku rozumu i władzy. W końcu przyznaje: „I aczkolwiek piramidalna organizacja na górze umieszcza swój mózg, władzę produkuje całość aparatu i ta całość właśnie wyznacza miejsca jednostkom w ciągłej i jednorodnej przestrzeni” [2, s. 213]. W ten sposób Foucault wykazuje, że sztuczny porządek kar staje się normalnym wymiarem rzeczywistości, z nią tautologicznym. Jednostki same dbają o redukcję zachowań, które uznaje się za odstępstwo od normy, repartycja znika na rzecz samodyscyplinującego się układu wzajemnozwrotnościowego, gdyż *władza produkuje: produkuje realność* [2, s. 233].

Rozdział III analizowanej rozprawy nosi tytuł *Panoptyzm*. Tu Foucault – zwolennik twierdzenia, że *wiedza=władza*, rozpatruje zjawisko *kapilarności funkcjonowania władzy* [2, s. 238] na przykładzie miasta ogarniętego dżumą. Wszelkie rygory, nakazy i zakazy są dla autora przejawem analitycznej władzy, która przenika wszystkie aspekty życia mieszkańców, czyniąc z miasta utopiijny model *doskonale rządzonej civitas* [2, s. 239]. Na tle rozbudowanej argumentacji Benthamowski projekt jawi się jako ukoronowanie długiego procesu wzbudzania u jednostek świadomego i ciągłego podporządkowania lub ujmując rzecz z odwrotnej perspektywy – jako ukoronowanie gwarancji automatycznego, nieweryfikowalnego funkcjonowania władzy [2, s. 241].

W Panoptikum, który jest tak różny od miasta ogarniętego dżumą, więźniowie sami „podlegali władzy, której są nosicielami” [2, s. 242], dlatego Foucault pisze wprost: „Kapitałne urządzenie, bowiem automatyzuje i dezindywidualizuje władzę” [2, s. 242]. Komplementując wynalazek Bentham, autor wylicza inne jego zalety: siłę, „która polega na braku jawnej interwencji, na samorzutnym i bezgłośnym działaniu” [2, s. 183] oraz mechanizm wzmacniania owej siły za pomocą architektury i geometrii. W efekcie przyznaje, że: „Urządzenie panoptyczne nie jest zwykłym zwornikiem czy przekładnią między mechanizmem władzy a jakąś funkcją; to sposób uruchamiania stosunków władzy” [2, s. 248].

Wskazanie uniwersalnego charakteru Panoptikum daje początek definicji tzw. schematu panoptycznego, który jest zdolny wnikać w *ciało społeczne* i pełnić rolę nadrzędnej funkcji. Jest zatem czymś w rodzaju wszechogarniającej figury, zdolnej wzmacniać władzę i tym samym wykładni do rozpatrywania wszelkich stosunków społecznych. Według Foucaulta: „Panoptyczne uporządkowanie dostarcza formuły [...] generalizacji. Na równi z elementarnym i łatwym do przenoszenia mechanizmem programuje funkcjonowanie podstaw społeczeństwa w całości poprzecinanego i przenikniętego przez mechanizmy dyscyplinarne” [2, s. 251]. A zatem „więzienie ma być mikrokosmosem społeczeństwa doskonałego, gdzie moralna egzystencja jednostek przebiega w izolacji, zaś ich wspólnota zawiązuje się w ramach ścisłej hierarchii, z wykluczeniem relacji poziomych, bo wszelka komunikacja może przebiegać wyłącznie w pionie” [2, s. 230].

Po trzydziestu latach od powstania teorii społeczeństwa panoptycznego Foucaulta, Bruno Latour proponuje odejście od reguły dualistycznego oglądu świata ku modelowi antydualistycznemu. W *Reassembling the Social, An Introduction to Actor-Network-Theory* autor stwierdza, że idea Jeremego Bentham pozostała jedynie utopią, która mogłaby wyżywić dwie choroby: totalną paranoję i totalną megalomanię [5, s. 181]. Odrzucając świat utopii, poszukując w rzeczywistości idei możliwej do przeniesienia w wyznaczalne na ziemi miejsce, Latour tworzy koncepcję oligopticonów. To już nie pan – *wszystko*, optikos – *widzieć*, a *widzieć o wiele za mało* (z grec. *oligos* – *po-mniejszenie*) [2, s. 181].

Koncept Latoura wydaje się niezwykle sugestywny, kiedy badacz przywołuje słynną jaskinię Platona, proponując tezę: gdy wychodzimy na zewnątrz, widzimy mniej. Mechanizm odwrócenia przenosi natychmiast na opis współczesnej rzeczywistości. Ten, zdaniem Latoura, tworzą dziś instrumenty, stacje meteorologiczne, urządzenia miernicze, kamery, czujniki, komputery, my zaś, będąc w *miejscu*, doświadczamy jedynie wycinka rzeczywistości. Egzemplifikacją tezy jest seria zdjęć w „Meteo” – francuskiej stacji meteorologicznej, którą, co wydaje się zabawne, widzimy, będąc np. w biurze i uznajemy za pogodę, choć wiadomo, że pogodą nie jest... Jest jej oligo [4].

3. Nowe (roz)poznanie przedmiotu

W dalszych badaniach nad wizualnością i hegemonią oka we współczesnym mieście warto wykorzystać zaproponowane przez Anne Friedberg rozróżnienia między praktykami wizualnymi. Friedberg kładzie u podstaw dwie kategorie: *Flaneur* i *Flanerie*, dowodząc, że pierwsza z nich nie odpowiada *porządkowi panoptycznemu*, zaś druga jest zbieżna ze *spojrzeniem panoptycznym* [6, s. 61-62]. Autorka referuje zagadnienie na tle *genderowo uwikłanego bycia widzem* i wskazuje istnienie innych niż owo panoptyczne spojrzenie, bardziej płynnych form podmiotowości [6, s. 62]. Płynności towarzyszy, zdaniem Friedberg, która przywołuje fragmenty tekstu Charlesa Baudelaire'a, większa obojętność wynikająca z efemeryczności i ulotności nowej sztuki. Po rozciągnięciu – efemeryczności i ulotności życia pod wpływem technologicznych obrazów zastępujących kontakt z naturą.

Poruszony przez autorkę problem związków gender z myślą Foucaulta niewiele wnosi do niniejszego artykułu. Ważniejszy wydaje się wątek *niepowstrzymanego rozszerzenia funkcji wizualności*, które spowodowało zmianę w rozumieniu podmiotowości. Tę w kulturze współczesnej zdominowała *wirtualność*, wypierając tradycyjną *mobilność* czasową i przestrzenną. Dzięki takim wynalazkom jak panorama czy diorama obserwator mógł doświadczać nie tyle mobilności rzeczywistej, co wyobrażonej [6, s. 91 i dalsze]. Dziś, kontynuując myśl Friedberg, należałoby dodać, że *Flaneur* nie musi odwiedzać specjalnych miejsc, aby doświadczyć efemeryczności czy wirtualnej mobilności. Obecnie cała „nasza ikonosfera zaznaczona jest [obrazową] inwazją i inflacją” [7, s. 132]. Podmiot, chcąc nie chcąc, porusza się między multiplikowanymi obrazami, tracąc zdolność pojęciowego przedstawienia sobie rzeczywistości. Może co najwyżej renegocjować ich realną wartość, ale działanie tego typu przywodzi na myśl walkę z wiatrakami.

Zdaniem Paula Virilio „wirtualność zdominowała aktualność, niszcząc samo pojęcie rzeczywistości”, gdyż anulowano rzeczywistą obecność przedmiotu na rzecz „aktualności obrazu przedmiotu ujmowanego przez obiektyw” [8, s. 45]. Autor tekstu, przywołując słynne zdanie Paula Klee: „teraz przedmioty mnie obserwują”, zwraca uwagę na proces radykalnego odwrócenia „związków między tym, kto postrzega, a tym, kto jest postrzegany” [8, s. 45]. To widz znajduje się w polu widzenia telewizji, które jest zdolna tworzyć transparentne obrazy-witryny i „połączyć ze sobą na odległość jednostki wokół zestandaryzowanych opinii i zachowań” [8, s. 47]. Telenadzór, jak pisze Virilio, „niestrudzenie czyha na coś niespodziewanego, nieprzygotowanego, na coś, co mogłoby zdarzyć się niespodziewanie tu lub tam, tego lub innego dnia, w bankach, w supermarketach albo na boiskach, gdzie kamera wideo przejmuje od niedawna rolę sędziego” [8, s. 47-48].

Być może istotnym elementem dyskursu jest poznanie różnic między sposobami rejestrowania rzeczywistości przez jednostki z użyciem różnorodnych kontekstów teoretycznych (np. założeń gender), ale za co najmniej tak samo ważne wypada uznać wszechpanowanie władzy analitycznej, która, powtórzmy za Foucault, nie potrzebuje już siły – wystarczy jej zapobiegliwość i wiedza – synonim władzy. Dziś wiadomo, że kamery – „ukryte i widoczne – podglądają nas przy wejściach do budynków, w windach, hotelach, bankach, w niektórych sklepach i kantorach”. (...) Coraz częściej za ich pomocą kontroluje się jednak sposób wykonywania obowiązków służbowych przez pracowników. Kamery spotykamy w miejscach publicznych: na dworcach, stadionach, w halach sportowych i widowiskowych. Miniaturkowe urządzenia instalowane są coraz częściej w domofonach. Niewielu zdaje sobie sprawę, że również przy bankomacie obserwuje nas oko kamery. Zminiaturyzowane urządzenia tego typu wraz z baterią nie są większe od pudełka zapalek. Można je montować za obrazami, w wykrywaczach dymu lub zegarkach” [9].

Monitoring wizyjny, który stał się w tym samym stopniu symbolem nadzoru, co porządku i bezpieczeństwa, nie znosi zależności: obserwowany–obserwujący. Aktualne stało się wirtualne, a odbiorca stał się jednocześnie nadawcą. I nieważna wydaje się ontologia obrazów rejestrowanych – symulaków, jak je nazywa Jean Baudrillard, ponieważ granica między światem rzeczywistym a jego przedstawieniami uległa zatarciu, przyczyniając się do wzrostu niezależności znaku [10, s. 63]. Zdaniem Baudrillarda: „Żyjemy w trybie referendum, dokładnie dlatego, że nie istnieje już referencyjność. Każdy znak, każdy przekaz (równie dobrze przedmioty użytku funkcjonalnego, jak dany przejaw mody czy dowolna informacja telewizyjna, sondaż czy konsultacja wyborcza) prezentuje się nam jako pytanie/odpowiedź. Cały system komunikacji przeszedł od złożonej syntaktycznej struktury języka do systemu binarnego i sygnałowego – pytanie-odpowiedź – wiecznego testu” [10, s. 64].

Nie ulega wątpliwości, że współczesna kultura ma charakter interakcyjny, dążąc, z jednej strony, jak pisze Ryszard Kluszczyński [11], do emancypacji, a z drugiej – wikła się w procesy kontroli i nadzoru. Zdaniem badacza, konfliktowa współobecność w przestrzeni społecznej tych dwóch procesów stanowi wyróżnik naszych czasów. Czasów, w których, jak chce Michel de Certeau, trzeba *wynaleźć codzienność* [12], aby uznawany za marionetkę odbiorca kultury mógł odkryć i ustanawiać rzeczywistość za pomocą taktyki oporu, przechwytywaniu kodów i rzeczy.

Kulturowa widzialność stała się wyzwaniem nie tylko dla badaczy, ale także przeciętnego człowieka, który żyje w owej widzialności, współtworząc ją. Raz przecież ma status obserwatora, innym razem, a właściwie zawsze, jest obserwowany. Foucault określił dostrzeżone tu wyzwanie jako troskę o siebie, rodzaj samokształtowania w świecie „zuniwersalizowanej panoptyzacji, czyli w społeczeństwie dyscyplinarnym, zdehumanizowanym i represyjnym, a nawet autorepresyjnym” [13].

Metaforę autora *Nadzorować i karać* rozwinął Zygmunt Bauman, analizując synopticon i superpanopticon [14], które tym różnią się od klasycznej maszyny widzenia Benthama, że ich działanie sprowadza się do obserwowania niewielu przez wielu. Przykładem synopticonu może być telewizja inwigilująca, tzw. telewizja żywa „dla której cechą dystyngtywną jest procesualny charakter, potęgowanie bezpośredniości, spontaniczności, realności, natychmiastowości, bycia na miejscu wydarzeń” [15, s. 82]. Superpanopticonem nazywa Bauman sytuację użytkowników Internetu, którzy zostawiają w sieci ślady, przez co można ich łatwo zlokalizować. Internet, „sytuując się poza fizycznymi charakterystykami czasu i przestrzeni, daje możliwość nieograniczonej inwigilacji” [15, s. 84].

Najciekawszym wątkiem dla niniejszego wywodu byłoby rozpatrzenie cech kultury panoptycznej w mieście, naturalnej niejako przestrzeni mieszkańców danej aglomeracji. Miasto umieszcza jednostkę w polu widzialności, choć nie wiadomo, czy istnieje nadzorca czy nie, to rodzaj pułapki, w której nadzór dokonuje się nieustannie, bez potrzeby dokonywania lustracji. W przestrzeni miejskiej mamy do czynienia z ciągłym przebywaniem w relacjach

obserwator–obserwowany. Tu także jednostka ujarzma samą siebie, każdy jest nadzorujący i nadzorowany jednocześnie, gdyż nie ma symetrycznego podziału ról.

Przeгляд stanowisk dotyczących funkcjonowania teorii Benthama i Foucaulta w refleksji naukowej dowodzi, że zagadnienie kultury panoptycznej ma szeroki zakres. Jest rozpatrywane w wielu kontekstach, prowadząc jednoznacznie do pytań o sferę aksjologiczną. Warto bowiem zapytać, czy widzialny świat, urządzony jak idealny model więzienia narusza sferę aksjologiczną współczesnego człowieka, czy wytrąca go z prywatności na tyle, że traci tożsamość, sprawując kontrolę i będąc kontrolowanym. A więc, czy potrzebuje nowego, niezawodnego paradygmatu, czy będzie skazany na dowartościowanie rzeczywistości polimicznej, dyskursywnej, ułokowanej gdzieś na pograniczu wielu porządków. Śmiałość tezy nie uprawnia oczywiście do bezpodstawnego i potocznego łączenia kontekstów w natłoku zdarzeń i okoliczności, ponieważ oznaczałoby dryfowanie ku opisom totalizującym.

Przypisy

¹ Chodzi m.in. o deklaratywne teksty postmodernistów, antyesencjalistów i dekonstrukcjonistów.

² Wyrażenie Zygmunta Baumana.

³ W kontekście rozważań autora na temat rozwoju form dyscyplinowania (i wykorzystania) ciała ludzkiego więzień Banthamowskiego Panoptikonu jawi się jako *ciało ćwiczebne, wprawiane w ruch przez autorytet*, a nie np. instynkty lub wolną wolę [2, s. 185].

1. Modernism – disciplined *Hegemony of the eye*

Category of the so-called disciplined *hegemony of the eye* is one of the basic characteristic of the newest culture, the same as *visibility* constitutes the basic extension of the modernism, which not only stresses the age from the previous, but also is linking based on slightly different theoretical bases reflections about the space¹. Characteristic of selected positions is hampered because of their nature. In addition to the extensive mental back authors, not being guided by a methodological purity, but a multidisciplinary description, not a frame, but a convincing disquisition, are creating, according to assumptions, appropriate to the object of the interest his *extensive* image. Their disquisitions, speaking the language of Gadamer, both in the diachronic, and synchronous aspect they are touching possessions of many disciplines and boldly, *on someone's shoulders* are linking broken discourses, enriching the *image of liquid reality*² [4].

A synthesis, for which the achievement would contradict properties of presented concepts was not a purpose of this work but rather a reconnaissance of views expressed in sketches and articles dispersed up to it in order to lead in inspiring for the researcher dealing with the future of the city, in particular *guarded* spaces, discourse around the condition of the contemporary man and perceptual mechanisms to which he is reporting and which is making.

Establishing the relation of the dependence of the entity towards perceptual mechanisms imposed by reality does not exclude implementing humanistic and subjective threads. For the keynote was chosen the model of Michel Foucault's panoptic society. Discursive ground is being created by nonanthropocentric humanities with summoned views of Brunona Latoure. The latest perspective of the city as the assemblage is leading to the question whether, *oligopticons*, whether the nonessential power of the panoptic society is producing border between what is reserved, and what only through cameras and sensors is guarded. Lecture of sources about features of contemporary culture will be subordinated to the thread of taxonomy of the individual, odd characteristics of the spectator – observer and observed and for being in oppositions to *oligopticons*. Tracing a several sources will become also a chance for demonstrate dynamics of a debate around orders: of authority, of knowledge and of visibility.

2. Panopticon and oligopticon

Project of a prison – called by Bentham as a House of the Supervision, comes from 1787 oddity of the Panopticon results from his structural properties. It is an object composed of several tier watchtower which is inside of annular building divided in single cells, separated with thick walls and equipped with the system of outside and inside windows. A complex system of connections between watchtower's rooms, which is a place of observation of prisoners by invisible guard. The plan-type used by the designer was supposed to trigger the process of the self-regulation of settled behaviors, who, not knowing, whether they are being observed, whether not – would become guards for themselves.

Therefore Bentham's project established relations of the authority only based on the architectural solution (substantialist) and optics – visible – invisible. As apparatus of the authority, Panoptikon has been regarded simultaneously as its laboratory and perfect graph, which reveals the permanent functioning of the surveillance [1]. The oddity of the disciplinary procedure gave favorable practical effects, starting, as Foucault claims, tactful, elegant mechanism of appropriating, „of separate dominance and unrestricted and strengthened in the form of the special willpower of the man" [2, p. 163-164]. After all the invisible guard could leave the tower, and prisoners still felt seen.

At the *To supervise and to punish. Birth of the prison* work Foucault is conducting the in-depth analysis of the process of generation excellent, relating to the history of relationships of the dependence, of Bentham's concept. The philosopher is indicates the moment of subordinating the human body to the policy of the compulsion, claiming, that political anatomy is specific mechanism of the authority, in which energy control is leading for increasing the productivity of the body, according to chosen direction of the compliance [2, p. 164]. Tracking a Foucault's reasoning, it is easy to notice that the Bentham's invention constitutes the essence of that authority *delicacy* as a form of permanent supervision, eliminating all scrupulous procedures of its exercising.

According to Foucault: „For the disciplined man – similarly as for truly believer - no detail is indifferent, however not because of the meaning hidden in it, but because of that fact that it sets the point which the authority can clutch" [2, p. 166]. Therefore, if so far the authority needed the enclosure, of appointing the special, allocated and closed place [2, p. 168], then Panopticon turned out to be the most perfect completion of being in charge, eliminating the number of primitive tactics of disciplining societies. So thanks to the location of prisoners' bodies and the tower placed in the centre, a maximum of rigor was reached, some kind of *perpetuum mobile*, perfectly serving the authority of the „disciplinary – its function is not taking for that much, but its comprehensive balance" [2, p. 183]³.

Foucault's attention is attracted to different forms of authority, used in various networks of relationships among people, therefore it is possible to treat the disquisition of the author as a description of the evolution of views about ways of *enslaving* units. In the centre of thinker's interests were not that many global phenomena, as individual relationships – the authority and the mechanism of creating individuals by the authority [3, 1999]. Thanks to innumerable descriptions, *To supervise and to punish. Birth of the prison* is creating epistemological – hermeneutic instrumentation from which results, that man subjugated himself by becoming a spokesman of perfect norms and prohibitions. Identities: man exercises the authority and supervisor are linked by a logical rule of the tautology, rather than simple to define difference in traditional rhetoric: guard-prisoner.

Foucault is going further in tautology creation by creating the famous equation *knowledge=authority* which results, that along with forming individual (subject) and nation, social relations became relations of the power. With opinion of the philosopher, „the Discipline is no longer just an art of the distribution of bodies, exhaustion from them the time and accumulating it, whereas is becoming an art of the composition of authorities, for which efficient apparatus is a purpose" [2, p. 196-197]. As a result initially a body „[...] appears to be a part of the complex machinery" [2, p. 197], and later part of a mechanism of another level until the self-monitoring state.

Foucault does not hide that „carefully calculated connection of authorities requires the precise management system" [2, p. 199], but whether Panoptikon is not embodies that? Ultimately „between the teacher of discipline (a guard) and his subordinate a relationship of signaling occurs: it's not the case to understand the order, but to notice the signal and immediately reach" [2, p. 199]. In the Bentham's project the relationship of signaling doesn't have incidental character, it is not taken hold with a clause, e.g. of the agenda of the prisoner, but is stretching out

to reality in which the inmate is staying. *An artificial code* – the language of response to surveillance has character of the omnipresent ritual of the compliance. Power and its substance in the form of prison isn't only a guarantor of the law and order, but also „[...] a technique and a knowledge, which project its schemes onto the social body” [2, p. 199].

According to Foucault, the authority does not need a power today, but a prudence and calculated, consistent economy. In this sense Panopticon should be put at the top of evolutionary pyramid of the disciplinary authority. Success of this form of accumulating the authority should be called as leaving from institutional, expensive and time-consuming manifestation forms for simpler instruments – „hierarchical look, normalizing sanction and their combination” [2, p. 206]. It seems here that an example of the cantonment which Foucault called as a diagram of authority exploiting the total visibility is not an example to overestimate, because: „for the supervision art being in the background, the camp was it, with what camera obscura was for the great theory about optics” [2, p. 207].

Seeking new, more convincing arguments, author of the work *To supervise and to punish* is coming to various areas of the social life, including into the structure of the disquisition consideration around solutions to urban planning (e.g. workers' neighborhoods, hospitals, running orphanages and schools), which are sealing the conclusion about the close connection of the mind and the power. Finally admits: “And albeit the monstrous organization at the top puts its brain, a whole of apparatus produces the power and this whole is just fixing places for individuals in the constant and homogeneous space” [2, p. 213]. In this way Foucault is showing that artificial order of penalties becomes a normal dimension of reality. Individuals alone are caring about the reduction in behaviors which are being regarded as the departure from the norm; the distribution is disappearing for self-disciplining arrangement, because *the authority produces reality* [2, p. 233].

The chapter III of the analyzed dissertation is carrying the title: *Panopticum*. Here Foucault – supporter of claiming, that knowledge=power, considers a *capillarity's phenomenon of functioning of the power* [2, p. 238] on the example of the city taken in with a plague. For the author, all disciplines, orders and prohibitions are a sign of the analytical power which penetrates all aspects of residents' life, making from the city Utopian model of *civitas very well ruled*. [ibid., s. 239]. Relating to extended argumentation, Bentham's project is seen as the culmination of a long process of excitation in units of conscious and continuous subordination, deliberate and continuous subjection, or including the thing with the opposite prospect – as the culmination of a guarantee of automatic, not verifiable functioning of power [2, p. 241].

In the Panopticon which is so different from the city taken in with a plague, prisoners themselves „were subject to the authority, which are carriers of” [2, s. 242], so Foucault writes directly: „Paramount device automates and deindividualizes Power” [2, p. 242]. Complimenting the Bentham's invention, the author is enumerating other its advantages: power which relies „on the lack of open intervention, on voluntary and silent action” [2, p. 183] and mechanism of increasing that power with architecture and geometry. In effect acknowledges that „Panoptic Device is not the ordinary keystone or a transmission gear between the mechanism of the power and some function; it is a way of starting relations of the authority” [2, p. 248].

Indication an universal character of Panopticon gives the start of a definition of the so-called panoptic scheme which is gifted to penetrate into the *social body* and to perform the role of the superior function. It is therefore something like an overwhelming figure, gifted to strengthen the authority and interpretation to consider all social relations. According to the Foucault, „panoptic organization provides a formula [...] of generalization Equally with basic and simple to transfer mechanism, controls bases of the society in one piece cut through and permeated by disciplinary mechanisms” [2, p. 251]. Thus, „the prison is to be a microcosm of perfect society where moral existence of individuals of passes in isolation, whereas their community is set up as part of the strict hierarchy, with ruling horizontal relations out, because all communication can proceed exclusively vertically” [2, p. 230].

After thirty years from origin of panoptic society theory of Foucault, Bruno Latour proposes abandoning the rule of the dualistic inspection of world towards the anti-dualistic model. In *Reassembling the Social, An Introduction to Actor-Network-Theory*, the author states that the Jeremy Bentham's idea remained only as an utopia that could feed two diseases: total paranoia and total megalomania [5, p. 181]. Rejecting the world of the Utopia, seeking in reality the idea possible to transfer into definable on the earth place, Latour creates the concept of Oligopticons. It is no longer Pan – *everything*, opticos – to see, but to see too little (from Greece: *Oligos* – *reduced size*) [2, p. 181].

The Latour's concept seems to be unusually evocative, when the researcher cites the famous cave of the Plato, proposing thesis: when we are outside, we see less. The mechanism of reverse moves immediately to a description of contemporary reality. This, according to Latour, is created by instruments, meteorological stations, measuring devices, cameras, sensors, computers, while we, being in place, are experiencing only a fragment of reality. Exemplification of this thesis is a series of photographs in "Meteo" – French meteorological station, which seems to be funny because we see them being e.g. in the office and which we recognizes as a weather, although it is known that it is not a weather. It is the Oligo [4].

3. New understanding of the subject

In further research on visibility and eye hegemony in the contemporary city it is worth to use distinguishes between visual practices suggested by Anne Friedberg. Friedberg takes two categories as the basis: *Flaneur and Flanerie*, proving, that first one doesn't correspond to *panoptic order*, whereas the second one is coincident with the *panoptic look* [6, p. 61-62]. The author presents the issue on the basis of *gender-entangled spectator* and points an existence other than that panoptic look, smoother forms of the subjectivity. [6, p. 62]. According to Friedberg, who quotes Charles Baudelaire, smoothness is accompanied by greater indifference resulting from the ephemerality and transiencies of a new art. After stretching ephemerality and transiencies of living under the influence of technological images replacing the contact with the nature.

Problem brought up by the author of connections gender with the Foucault's thought has not too much value-added in this research A thread of the *relentless visibility function extension*, which caused a change in understanding the subjectivity, seems to be more important. In the contemporary culture, this change is dominated by a *virtuality*, forcing the traditional temporal and spatial *mobility* out. Thanks to such inventions as the panorama or the diorama the observer could experience the depicted mobility rather than real mobility [6, p. 91 and further]. Today, carrying the Friedberg thought on, it should be mentioned that *Flaneur* do not have to visit special places in order to experience the ephemerality or the virtual mobility. Currently, entire „our iconosphere is marked with the [vivid] invasion and the inflation" [7, p. 132]. The entity, like it or not, is moving between accumulated insults, losing the ability of notional presenting of reality. It can, at most, renegotiate their real value, but action of this type brings to mind a losing battle.

According to Paul Virilio, „virtuality dominates the topicality, by destroying concept of reality", because a real presence of the object is cancelled „for topicality of the image of the object captured by lens" [8, p. 45]. Author of the text, recalling the famous sentence of Paul Klee: „objects are observing me now", draws an attention to the process of radical turning away „links between who sees, and with who is seen" [8, p. 45]. It is the spectator who is in the field of sight, which is capable to create transparent images-cabinets and „connect with other at a distance of unit around standardized opinions and behaviors" [8, p. 47]. Telemonitoring, as Virilio states, tirelessly is lying in wait for something unexpected, unprepared, for something what could happen unexpectedly here or there, today or the other day, at banks, in supermarkets or on courts, where a video camera recently is adopting the role of the judge [8, p. 47-48].

It may be an important element of discourse to know the differences between ways of registering reality by using various theoretical context (e.g. gender assumption), but at least the same important is consideration of analytical power controlling of all, which, as Foucault states, does not need power anymore, a prudence and a knowledge – a synonym of the power – would be enough. It is known today that, video cameras, „visible and hidden, are watching us at the entrances to buildings, in elevators, hotels, banks, some shops and exchanges. (...) More and more often they are used to control employees' way of carrying official duties. We meet cameras in public areas: at rail stations, stadiums, gyms. Miniature devices are being installed in intercoms. Few realize that also near cash machines there is an eye of camera which is watching us. Such miniature devices are not bigger than a box of matches, including a battery. They can be installed behind the paintings, in smoke detectors or watches" [9].

Video monitoring, which became a symbol of surveillance order at the same level as safety, does not abolish dependency - observer - observed. Topicality became virtuality and recipient became a sender. It seems that ontology of registered images, as called them Jean Baudrillard, is void because the boundary between a real

world and its representations has blurred, contributing to a growth of the independence of character [10, p. 63]. According to Baudrillard, „we live in referendum course, precisely because a referentialness is no longer exists. Each sign, each transfer (just as well as objects of well functional use, as fashion manifestation, any TV news, survey or election consultation) presents to us as question/answer. Whole communication system has transferred from complex syntatic language structure to binary and signal system – question and answer – an eternal test” [10, p. 64].

There is no doubt that the contemporary culture has an interactive character, aspiring, from one side to the emancipation, as Ryszard Kluszczyński states [11], on the other – embroils in processed of control and supervision. According to the researcher, the conflictual co-presence in the social space of these two processes constitutes the characteristic of our times. The times in which, as Michel de Certeau wants, it is necessary to invent the everyday life [12] so that the recipient of culture regarded as the puppet can discover and establish reality with tactics of the resistance, intercepting codes and things.

The cultural visibility became a challenge not only for researchers, but also for the average man who lives in that visibility by contributing to it. After all, one he has an observer status and the other time, alway actually, is being observed. Foucault has identified a challenge as a „concern about each other, kind of self-forming in a world of universalized panopticons, that is in a disciplinary, dehumanised and even coercive society” [13].

Zygmunt Bauman has developed the metaphor: *To supervise and to punish*, by analyzing synopticon and superpanopticon [14] which differ from the classic machine of the Bentham vision, that their vision comes down to watching the few over the many. An example of synopticon could be a television keeping under surveillance, so-called live TV *for which diacritic feature is a processual character, exponentiation of directness, spontaneities, realities, immediacies, being on event scenes* [15, p. 82]. Bauman called super-panopticon a situation of Internet users who leave a trail, so they can be easily located. Internet „by being placed apart from physical characteristics of the time and space, gives possibility to unrestricted surveillance” [15, p. 84].

The most interesting thread for this research would be consideration of panoptic culture’s features in a city, a natural urbanized area over inhabitants of an agglomeration. A city puts the unit in a visibility, although it isn’t known, whether a supervisor exists or not, it is a kind of a trap, in which supervision is taking place incessantly, without need of making an inspection. In a municipal space we deals with a continuous residence in relations observer - observed. Here the individual is also subjugating itself, everyone is supervising and supervised simultaneously, because there is no symmetrical distribution of roles.

Inspection of positions concerning functioning Bentham’s and Foucault’s theories in a scientific reflection demonstrates that issue of the panoptic culture has a wide range. It is being considered in many contexts, leading explicitly to questions about the axiological sphere. It is worthwhile to ask, whether a visible world, organised as a perfect model of prison, disturbs axiological sphere of contemporary man, or is precipitates from privacy so much, that it loses its identity while supervising or being controlled. Therefore, if he needs new, reliable paradigm or it will be convicted for appreciation polymythical, discursive reality located somewhere in a borderland of many orders. Boldness of the thesis is not, of course, entitle to unreasonable and popular linking of contexts in multitude of events and circumstances, since it would means drifting to totalizing descriptions.

Endnotes

¹ It concerns declarative texts of postmodernists among others.

² Zygmunt Bauman’s expression.

³ In the context of an author’s deliberations about development of forms of discipline (and applications) of human body, the prisoner of Bentham’s Panopticon appears as training body, set in motion by the authority.

Literatura/References

- [1] Banasiak B., Foucault M., *Mikrofizyka władzy* (http://bb.ph-f.org/teksty/bb_mikrofizyka.pdf), dostęp: marzec 2011.
- [2] Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Spacja Aletheia, Warszawa 1993.
- [3] O'Reilly Byrne N., Colgan McCarthy I., *Feminism, politics and power in therapeutic discourse: fragments from the fifth province*, [w:] Parker I., *Deconstructing psychotherapy*, Sage Publications Ltd, London 1999.
- [4] Latour B., *Thought Experiments in Social Science: from the Social Contract to Virtual Society. 1st Virtual Society: Annual Public Lecture*, Brunel University, London 1998.
- [5] Latour B., *Reassembling the Social*, An Introduction to Actor-Network Theory, Oxford, New York, Univ. Press, Oxford 2005.
- [6] Friedberg A., *Mobilne i wirtualne spojrzenie w nowoczesności: flaneur, flaneuse*, [w:] *Rekonfiguracje modernizmu. Nowoczesność i kultura popularna*, red. T. Majewski, Warszawa 2009, 61-62.
- [7] Gwoźdź A., *Technologie widzenia, czyli media w poszukiwaniu autora: Wim Wenders*, Kraków 2004, 132.
- [8] Virilio P., *Maszyna widzenia*, [w:] *Widzieć, myśleć, być. Technologie mediów*, red. Andrzej Gwoźdź, Kraków 2001, 45.
- [9] Niemociński J., *Telenadzór*, Wprost, nr 33, 1988.
- [10] Baudrillard J., *Porządek symulaków*, [w:] *Widzieć, myśleć, być. Technologie mediów*, red. Andrzej Gwoźdź, Kraków 2001, 63.
- [11] Kluszczyński R., Ożóg M., *Współczesny (post)panoptykon*, Kultura Współczesna, nr 2, 2009.
- [12] De Certeau M., *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*, Kraków 2008.
- [13] Banasiak B., *Troska o siebie – w obliczu mikrowładzy*, Kultura Współczesna, nr 2, 2009.
- [14] Bauman Z., *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000.
- [15] Ogónowska A., *Metafory współczesności. Społeczeństwo nadzoru*, Nowa Poliszczyna, nr 3-4, 2004, 82.